STRESZCZENIE

W pierwszym punkcie omówiono negatywny i pozytywny aspekt indywidualizmu, w drugim wskazano, że indywidualizm często przejawia się jako narcyzm. W trzeciej części zostało przedstawione uzasadnienie tezy mówiącej, że nowe media stanowią dogodne środowisko dla realizacji potrzeb narcystycznych. Jest również prawdopodobne, że media takie przyczyniają się do kształtowania cech narcystycznych u osób, które w realnym życiu pozostają skromne.

→ SŁOWA KLUCZOWE — INDYWIDUALIZM, NARCYZM, NOWE MEDIA

SUMMARY

Individualism in the Selected Circles of the New Media

The first section discusses the negative and positive aspects of individualism, the second indicates that individualism often emerges as narcissism. The third part presents justification for the thesis that the new media constitute a good environment to satisfy narcissistic needs. It is also feasible that such media contribute to the development of narcissistic characteristics in those individuals who remain modest in reality.

→ KEYWORDS — INDIVIDUALISM, NARCISSISM, THE NEW MEDIA

Wprowadzenie

Zjawisko indywidualizmu posiada negatywną konotację, ponieważ często bywa łączone z egoizmem. Alexis de Tocqueville napisał: „Egoizm wysusza źródła wszelkich cnót, indywidualizm natomiast najpierw zabija tylko załążek cnót publicznych. Po dłuższym czasie atakuje jednak i niszczy wszystkie inne
i w końcu przeistacza się w egoizm”\(^1\). Francuski myśliciel przedstawił argumentację dla poparcia tezy mówiącej, że źródłem indywidualizmu jest demokracja. Kształt systemu demokratycznego podlega ewolucji, a zatem również formy indywidualizmu ulegają zmianie. Jednym z istotnych elementów współczesnego środowiska społecznego stały się media. John Dalberg-Acton źródła podobnie rozumianego indywidualizmu również upatruje w uwarunkowaniach społecznych. Odnosząc się do rewolucji francuskiej, napisał: „Za jej to sprawą w oczach ludzi ich własne pragnienia i potrzeby urosły do rangi najwyższego, absolutnego kryterium słuszności”\(^2\). Wydaje się, że angielski uczony opisał początki zjawiska, które współcześnie przybrało formę nazwaną „kulturą narcyzmu”. Można przyjąć, że jest to rodzaj egoizmu, który nie objawia się jednak przez izolację, lecz nachalną autoprezentację. Do istoty nowych mediów należy to, że każdy ich użytkownik może aktywnie uczestniczyć w procesie komunikacji, publikując wybrane lub wytworzone przez siebie treści. Jean M. Twenge i W. Keith Campbell napisali, że nowe media oraz narcyzm kulturowy (cultural narcissism) funkcjonują jak pętla sprzężenia zwrotnego. Dla ludzi „zapatrzonych w siebie” media takie stanowią idealną przestrzeń do promowania swojej osoby. Jednocześnie, środowisko medialne, tworząc zespół bodźców, pobudza tendencje narcystyczne u osób, które w rzeczywistości są skromne\(^3\).


najciekawsze i najtrudniej odkrywane cechy to te, których poza nami nie posiada nikt. I te cechy stanowią trzon naszej indywidualności\(^4\).

---

\(^1\) A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, Kraków 1996, s. 107.

\(^2\) J. Acton, *W stronę wolności*, Kraków 2006, s. 158.


\(^4\) Z. Płużek, *Reflakcje nad kryzysem własnej tożsamości*, „Horyzonty Wywianowania” 4/(2003) 2, s. 145.
Bez poznania i zrozumienia tej części osoby nie sposób mówić o pełnym jej rozwoju. Warto podkreślić, że poza aspektem kognitywnym fenomen ten ma również wymiar behawioralny, a ścisłej, interpersonalny. Poznanie cech z trzeciego zbioru rodzí bowiem poczucie zobowiązania. Płużek, nawiązując do filozofii Martina Bubera, zauważa: „Z tej indywidualności wypływają szczególne zobowiązania wobec innych ludzi”\(^5\).

Przedstawione poniżej analizy są ukierunkowane przez dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy tego, czy nowe media stanowią środowisko, w którym osoby o wysokim poziomie narcyzmu mogą zrealizować swoje potrzeby. Dodatkowym pytaniem jest to, czy w takich przestrzeniach wzrasta natężenie cech naczyńnych u osób, które w realności przejawiają je w niewielkim stopniu. Podstawą rozumowań są najpowszechniej używane obszary nowych mediów. Dzięki temu uprawnione będzie wnioskowanie na temat ogólnej tendencji kulturowej.

Dwa oblicza indywidualizmu

Jak zostało zasygnalizowane powyżej, pojęcie indywidualizmu posiada konotację implikującą wartościowanie negatywne i pozytywne. W tym punkcie zostaną szersze wyjaśnione te dwa znaczenia.

Friedrich Hayek, opisując tę dystynkcję, we wprowadzonym nazewnictwie zawiązuje wartościowanie logiczne, które zarazem ma czytelny wymiar aksjologiczny. Wiedeński uczony odróżniał bowiem indywidualizm prawdziwy od fałszywego. W pierwszym przypadku podkreśla się, że ogólnospołeczne konsekwencje działania poszczególnych osób są niemożliwe do przewidzenia. Jednocześnie w koncepcji tej widoczna jest postawa ufności, że pozostawiając ludziom duży zakres wolności działania, zostanie uruchomiony proces emergencji kształtujący funkcjonalne struktury społeczne. Wiedeński uczony dobrze rozumiał, że trwałość takiego porządku zależy od szerokiego zaplecza instytucjonalnego. Hayek podkreślał, iż koncepcja ta opiera się na

ostrej świadomości ograniczeń jednostkowego rozumu, skłaniającej do postawy pokory wobec bezosobowych i anonimowych

\(^5\) Tamże, s. 147.
procesów społecznych, poprzez które jednostki są w stanie do-
keiten przyjąć,политическzych, poprzez które jednostki są w stanie do-
konania rzeczy większych, niż na to pozwala ich wiedza.

Pokora jest twórczą postawą, ponieważ pozwala realistycznie
określić swoje możliwości. Nie jest jednak obojętną to, wobec
jakiego przedmiotu kształtuje się takie nastawienie. Austriacki
ekonomista wskazuje na procesy, które cechuje bezosobowość
i anonimowość. Wydaje się, że inny rodzaj pokory powstaje w od-
niesieniu do niepowtarzalnego podmiotu. Pokora, o której pisał
Hayek, wydaje się jednak przeniknięta strachem, bezradnością
i kalkulacją. Ta druga rodzi się w wyniku pogłębiania świadomo-
ści nieprzeniknionej tajemnicy i wyjątkowości osoby.

Źródła fałszywego indywidualizmu wiedeński uczony upatruje
w racjonalizmie o proweniencji kantowskiej. Pisze on, że ta
forma indywidualizmu:

(...) wynika z przesadnej wiary w moc jednostkowego rozumu
oraz – stanowiącej jej konsekwencję – pogardy dla wszystkie-
go, co nie było przez niego świadomie zaplanowane lub też nie
jest dla niego w pełni uchwytna.

Dlatego wiedeński uczony postuluje, aby wysiłki jednostki sku-
piały się na małych grupach: rodzinie i społeczności lokalnej.
Ponadto niezwykle ważna w tym ujęciu jest rola tradycji i w tym
kontekście można mówić o personalistycznym wymiarze pokory
w koncepcji Hayeka. Jednostka nie musi w pełni rozumieć sensu
tradycji, ale wierność wobec niej jest wyrazem szacunku i zaufa-
nia do doświadczeń poprzednich pokoleń. W ramach „fałszywego

---


7 J. Maritain był jednym z najważniejszych myślicieli, który podjął polemikę
z pozycji personalistycznych z koncepcją indywidualizmu ukształtowaną w tra-
dycji liberalnej. Francuski filozof napisał: „Pojęcie osoby stosuje się do bytów,
które stawiając sobie własny cel, zdolne są same określić środki i wprowadzić,
dzięki swej wolności, w porządek wszechprzestrzeni całego szeregu nowych wydarzeń.
(...) Pojęcie «indywidualu» – jednostki – jest wspólne człowiekom, zwierzętami,
roślinami, mikrobami i atomowem. Wiedzą Maritaina materialistyczna antropologia
odbiera wolność: „Skoro jednostka jako taka jest tylko częścią, to zostanie ona
Luter, Kartejzyus, Rousseau*, Warszawa 2005, s. 52-53. W znacznym stopniu
konkluzja francuskiego personalisty jest zbieżna z tezami Tocquevile’a i Hay-
eka, którzy również wskazywali na zagrożenie wolności wynikające z fałszywe-
go indywidualizmu.

8 F. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, dz. cyt., s. 15.
indywidualizmu” pojawia się zjawisko określone przez wiedeń- 
skiego myśliciela jako „kult szczególnej i wyróżnionej osobowo-
ści”. Wiąże on ten sposób myślenia z kulturą niemiecką:

Niemiecka tradycja intelektualna rzeczywiście sprzyja mało 
znanemu gdzie indziej „indywidualizmowi” w racjonalistycznym 
senie tego słowa, z jego naciskiem na rozwijanie „prawdziwej” 
особowosi, która pod każdym względem jest produktem świa-
domego wyboru jednostki. Pamiętam jak zaskakujące, a nawet 
szokujące było dla mnie, gdy jako młody student przy pierwszych 
kontaktach z mymi angielskimi czy amerykańskimi równieśnikami 
okryłem, w jak wielkim stopniu byli oni skłonni pod wszelkimi 
ważdami podporządkowywać się powszechnemu zwyczajowi, 
ziemiu – co mnie wydawało się naturalne – czerpać dumę 
z tego, że są na ogół odmienny czy oryginalny9.

Społeczeństwo, w którym fundamentalną wartością jest oryginal-
ność, jest grupą podatną na manipulacje i ostatecznie zagrożoną 
różnymi formami zniewolenia. Niekoniecznie musi to być jawny 
totalitaryzm. Grupa, w której każdy stara się stworzyć „wyróżnioną 
особowodność”, w konsekwencji staje się społeczeństwem 
monadycznym, gdzie przesadne podkreślanie różnic prowadzi 
do atrofii więzi i rozbicia naturalnej wspólnoty. W takiej sytuacji 
ogólnie zaprojektowany, a potem narzucony porządek staje 
się funkcjonalną koniecznością. Wydaje się zatem, że miał rację 
Hayek, gdy twierdził, iż „łszywy indywidualizm” prowadzi 
do kolektywizmu, czyli wymuszonego ładu „wyróżnionych osa-
bowości”. Takie osobowości są monadami mającymi silne prze-
konanie o swojej oryginalności, które pozbawia ich poczucia, by 
miły z sobą cokolwiek wspólnego.

Paul Levinson, charakteryzując nową generację mediów, na-
pisał: „(...) teraz każdy może tworzyć własny przekaz i każdy 
może korzystać z milionów propozycji przedstawianych przez in-
nych użytkowników sieci”10. Środki takie podnoszą zatem poziom 
równości możliwości w społeczeństwie. Powoduje to umocnienie 
demokracji, a zarazem indywidualizmu. Jak zauważa Tocque-
ville: „Indywidualizm ma źródło w demokracji i rośnie w mia-
rę rozwoju równych możliwości”11. Francuski myśliciel ujmuje

---

9 Tamże, s. 34.
10 P. Levinson, Nowe nowe media, Kraków 2010, s. 15.
11 A. de Tocqueville, O demokracji w Ameryce, t. 2, dz. cyt., s. 107.

79
indywidualizm jako zjawisko pozornie nieszkodliwe, które polega na ograniczeniu swojej aktywności poznawczej i praktycznej do rodziny i najbliższych przyjaciół.

Równość, czyli brak hierarchii, eliminuje zależności. Zyskując autonomię, człowiek ma coraz szerszy dostęp do rozmaitych środków, za pomocą których może budować swoją „oryginalną osobowość”. Rodzi to zjawisko, które Tocqueville określa jako „pełną zarzumiałość wiary we własne siły”. Charakteryzując takie osoby, autor *O demokracji w Ameryce* napisał:

Ludzie ci nikomu nic nie zawdzięczają i od nikogo niczego nie oczekują; przywykli do tego by myśleć o sobie, i są przekonani, że ich los leży w ich własnych rękach.\(^\text{12}\)

Rzeczywiste zależności nadal istnieją, lecz są tak trudno uchwytne, że rzadko przełamują subiektywne poczucie autonomii. Ludzie lacy są zbyt pewni siebie, aby dopuścić do swojej świadomości poczucie wdzięczności. Jednocześnie w systemie, w którym naczelną wartością jest równość, ludzie czują się na tyle słabni, że nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za innych, ponieważ brak wdzięczności eliminuje poczucie zobowiązania.

Wydaje się zatem, że w świetle spostrzeżeń Tocqueville’a postulat Hayeka, by w systemie demokratycznym, w który jest wpisane dążenie do równości, kultywować szacunek dla tradycji, jest trudny do zrealizowania. Pojawi się wobec tego kwestia, jakie elementy nowych mediów stanowią bodziec pobudzający prawdziwy lub fałszywy indywidualizm.

**Indywidualizm w przestrzeni nowych mediów**

Falszywy indywidualizm wyraża się w dążeniu do skonstruowania oryginalnej, „prawdziwej” osobowości oraz w lekceważącej lub instrumentalnej postawie wobec tradycji. Czy nowe media sprzyjają budowaniu „pełnej zarzumiałości wiary we własne siły”? Przekonanie o swojej wielkości, a jednocześnie wysoki poziom arogancji to cechy osobowości narcystycznej. Zaznaczyliśmy powyżej, że narcyzm można traktować jako formę egoizmu. Można też spojrzeć na to zjawisko jako jego

\(^{12}\) Tamże, s. 109.
Indywidualizm w wybranych środowiskach nowych mediów

konsekwencję. Naryczm należy bowiem rozumieć „(...) jako kompensację rozczarowań w zakresie nawiązywania relacji we wczesnym dzieciństwie”¹³. Egoizm to postawa, w której ramach człowiek interesuje się niemal wyłącznie własną osobą¹⁴. Prowadzi ona zatem wprost do izolacji. Rodzice traktują wówczas dzieci jako część własnego „ja”, co wyraża się w nadmiernej posesywności i opiekuności, lub nie potrafią przełamać bariery obcości i pozostają obojętni. Konsekwencją tego jest niska samoocena i wynikająca z niej silna potrzeba aprobaty innych. W takich okolicznościach powstaje osobowość narcytyczna, która oznacza „przesadne zaabsorbowanieną osobą, nadzwyczajną reakcję na aprobatę i przesadną wrażliwość na krytykę”¹⁵. Wydaje się, że fałszywy indywidualizm w kulturze zachodniej przybrał współcześnie formę naryczmu¹⁶. Tocqueville podkreślał brak poczucia wdzięczności wśród indywidualistów. Dla osobowości narcytycznej również jest to charakterystyczna postawa. Nancy McWilliams zaznacza, że dla takiego człowieka

wdzięczność za czyjąś pomoc byłoby przyznaniem, że się tej pomocy potrzebowało. Osoba narcytyczna próbuje zbudować pozytywnie wartościowane poczucie Ja, opierając się na iluzji nieomylności i pełnej samowystarczalności¹⁷.

Ta koincydencja podnosi prawdopodobieństwo tezy mówiącej o istotnej zbieżności między fałszywym indywidualizmem a naryczmem.

Portale typu Facebook są na tyle ważnym elementem zjawiska współczesnych mediów, że można rozważać, czy nie jest zasadne określenie nowej generacji środków komunikacji jako

¹³ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, Gdańsk 2009, s. 184.
¹⁴ Por. A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, dz. cyt., s. 107.
¹⁵ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, dz. cyt., s. 183.
¹⁷ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, dz. cyt., s. 192.
mediów społecznościowych. Paul Levinson, uznając społecznościowy aspekt za istotny, jednocześnie wskazuje, że media to: „(...) tak samo często wykorzystywane są do praktyk o charakterze indywidualnym (pisanie postów, nagrywanie podcastów)”\(^{18}\).

Dla zaakcentowania tego wymiaru nowych mediów warto odnotować, że bywają one także nazywane mediami osobistymi. Znajduje to swoją ilustrację w coraz silniejszym eksponowaniu zaimka osobowego „ja” (I). Elias Aboujaoude zwraca uwagę na taką praktykę językową, wskazując nazwy: iTunes, iPod, iPhone\(^{19}\).

Firma Apple w taki sposób zachęca do korzystania z aplikacji iTunes:

Odtwarzacz iTunes w jednym miejscu przechowuje wszystkie Twoje piosenki, filmy i programy telewizyjne. Zamiast przekopywać się przez stopy płyt CD, możesz zainstalować ich zawartość do iTunes, a potem szybko i wygodnie przeglądać całą kolekcję. Porządkować ją tak, jak chcesz. Przenosić na dowolne ze swoich urządzeń. Odtwarzać, gdzie i kiedy tylko przyjdzie Ci na to ochota. A nawet generować składanki Genius Mixes z utworami, które doskonale do siebie pasują\(^{20}\).

Jest to przykład dostosowania technologii medialnej do indywidualnych potrzeb. Komunikat ten rozpoczyna się od odwołania do tendencji narcystycznych, kiedy mowa jest o przechowywaniu „wszystkich Twoich piosenek”. Zdanie to jest na tyle nieprecyzyjne, że można przyjąć, iż chodzi nie tylko o prawo do odtwarzania utworu, ale także o bycie jego twórcą. Tę ścieżkę hermeneutyczną wzmacnia użycie w dalszej części kategorii „Genius Mixes”, odwołująca się wprost do próżności użytkownika. Człowiek nie ma być tylko odbiorcą, ale także „generatorem genialnej składanki”. Użycie czasownika „generować” zamiast „tworzyć” może nasuwać skojarzenie ze sztuczną inteligencją. Istotnie, sugerowana aktywność podmiotu w tworzeniu owego „genialnego zestawienia” jest zabiegiem czysto retorycznym. Na stronie producenta znajdujemy wyjaśnienie:

\(^{18}\) P. Levinson, Nowe nowe media, dz. cyt., s. 15.

\(^{19}\) Por. E. Aboujaoude, Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości, Kraków 2011, s. 66.

Funkcja Genius przeszukuje Twoją bibliotekę i znajduje utwory, które najlepiej do siebie pasują. A potem tworzy z nich gatunkowe składanki, w których się autentycznie zakochasz. Potrafi także tworzyć listy odstawania Genius. Wybierasz piosenkę, która Ci się podoba, a następnie polecenie Uruchom Genius. Genius znajduje piosenki o podobnym charakterze i zestawia dla Ciebie nową listę\textsuperscript{21}.

Użytkownik takiej technologii uzyskuje zestawienie utworów muzycznych dopasowanych do indywidualnego gustu. Dzięki temu może zyskać poczucie, że otrzymuje wyjątkowy produkt, a jednocześnie złudzenie, że uczestniczy w jego powstawaniu. Wobec tego „autentyczne zakochanie”, o którym mowa w komunikacji marketingowej, może prowadzić do narcystycznego zauroczenia samym sobą jako „genialnym kreatorem niepowtarzalnego zestawienia”. Przykład ten ilustruje również dobrze udokumentowaną tezę, mówiącą, że aktywność użytkowników nowych mediów polegająca na tworzeniu treści czy choćby samodzielnym ich przetwarzaniu jest zjawiskiem rzadkim i pozostaje w znacznej mierze niezrealizowaną możliwością\textsuperscript{22}.

Aboujaoude wskazuje, że media osobiste budują kulturę dostosowania wszystkiego do indywidualnych wymagań:

wszyscy pragniemy narzędzi, które pozwalają nam zaoszczędzić czas oraz odzwierciedlają naszą indywidualność i wyjątkowe gusty\textsuperscript{23}.

Amerykański psychiatra wskazuje również na niezamierzone i niekorzystne konsekwencje tego zjawiska. Pierwsza implikacja polega na tendencji do izolacji:

podważamy wspólne doświadczenia, które są niezbędnym warunkiem poczucia wspólnoty i oddzielamy się od innych za sprawą naszych wąskich zainteresowań\textsuperscript{24}.

\textsuperscript{21} Tamże.

\textsuperscript{22} Por. M. Szpunar, Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego, Warszawa 2012, s. 85-95.

\textsuperscript{23} E. Aboujaoude, Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości, dz. cyt., s. 67-68.

\textsuperscript{24} Tamże, s. 68.

Badania przeprowadzone przez Laurę Buffardi i Keith Campbell wykazały, że cechy narcystyczne odzwierciedlają się w aktywności użytkowników portalu Facebook szczególnie wyraźnie w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy liczby posiadanych na profilu znajomych oraz wymienianych wiadomości (wallposts). Drugim elementem są zdjęcia będące podstawowym narzędziem autoprezentacji i autopromocji. Nieco mniej istotny okazał się

---

25 Por. J. Brenner, A. Smith, *72% of Online Adults are Social Networking Site Users*, Washington 2013, s. 2.

26 Por. tamże, s. 4.


Psychiatria E. Aboujaoude, przywołując wiele przykładów klinicznych, wskazuje, że cechy narcissystyczne pojawiają się w środowiskach wirtualnych u osób, które w realności ich nie przejawiają. Najprostszą do analizy zmienną jest liczba posiadanych internetowych znajomych. Amerykański uczony na tym przykładzie wyjaśnia mechanism, który kształtuję osobowości narcissystyczne:

trudno jest czuć się osobą normalną i w miarę towarzyską, mając tylko sześć przyjaciół na Facebooku, kiedy nasz kolega ze szkoły lub z pracy ma odsyłacze do ponad dwustu. Jak zatem ustrzec się przed dotkliwym kompleksem niźszości, jeśli nie za pomocą szybkiej i radykalnej rekonfiguracji naszej internetowej tożsamości, która zwiększy nasz wskaźnik popularności i nasze poczucie własnej wartości?

Można mieć wątpliwość, czy perspektywa kliniczna daje miarodajną podstawę do wyciągania wniosków. Niemniej jednak jest to ważna przesłanka, ponieważ rodzaj zaburzeń, często jak w socjowcze, ujawnia powszechne procesy kulturowe.

Istotnie badania przeprowadzone na większej próbie amerykańskich użytkowników portalu Facebook (269 dorosłych osób)

---


29 Por. tamże, s. 1311.

pokazały, że osoby takie średnio posiadają 245 znajomych (friends)\(^{31}\). Badania przeprowadzone w 2010 roku na większej próbie użytkowników portali społecznościowych (975 dorosłych osób) w Stanach Zjednoczonych wykazały, że osoby aktywne na portalu Facebook (92% ankietowanych) deklarują średnio kontakt z 229 znajomymi za pośrednictwem tej domeny\(^{32}\). Istotnym aspektem tych badań było również określenie rodzaju aktywności podejmowanych przez osoby zarejestrowane na portalu. Najczęstszą czynnością wykonywaną przez dorosłych użytkowników domeny Facebook jest ocena treści zmieszczonych przez inne osoby. Sprowadza się to do „kliknięcia” ikonki z napisem „like”. Realizowanie takiej aktywności przynajmniej raz dziennie deklaruje 26% użytkowników tego portalu. Z równą regularnością spotykamy się z komentowaniem treści zamieszczanych przez znajomych. Taką działalność zadeklarowało 22% badanych. Z kolei 20% osób przyznało się do codziennego komentowania zdjęć zamieszczanych przez innych użytkowników, a 15% ankietowanych zadeklarowało, że codziennie aktualizuje swój profil. Jedynie 10% badanych każdego dnia wysyła prywatną wiadomość skierowaną do konkretniej osoby, wykorzystując jedną z funkcji portalu\(^{33}\). Dane te zatem potwierdzają tezę, że medium to służy głównie do realizowania powierzchownych interakcji oraz autoprezentacji.

 Bardzo ważne badania przeprowadzono w 2011 roku w Australii, gdzie wówczas prawie połowa populacji była aktywnymi użytkownikami portalu Facebook. Ich wiarygodność jest wysoka z uwagi na dużą próbę (1324 osoby) oraz znaczny przedział wiekowy (od 18. do 44. roku życia). Istotne jest również to, że przeprowadzono analizę porównawczą grupy użytkowników tego medium z osobami, które nie podejmowały takiej aktywności. Ludzie, którzy posługują się portalem Facebook, wyróżnia wyższy poziom ekstrewertymu i narcyzmu. Zjawisko narcyzmu zostało ujęte w dwóch aspektach: ekshibicjonizmu oraz dominacji. W obydwu wymiarach

\(^{31}\) Por. K.N. Hampton, L.S. Goulet, C. Marlow, L. Rainie, *Why most Facebook users get more than they give*, Washington 2012, s. 5.

\(^{32}\) Por. K.N. Hampton, L.S. Goulet, L. Rainie, K. Purcell, *Social networking sites and our lives: How people’s trust, personal relationships, and civic and political involvement are connected to their use of social networking sites and other technologies*, Washington 2011, s. 25.

\(^{33}\) Por. tamże, s. 14.
wyższy współczynnik uzyskały osoby używające opisywanego medium. Ponadto, wbrew oczekiwaniom badaczy, charakteryzują się one także wyższym natężeniem poczucia samotności rodzinnej (family loneliness). Obraz wylniający się z tych badań jest spójny, ponieważ osoby narcystyczne istotnie mają trudności w tworzeniu głębokich i długotrwałych więzi, co kompensują przez mnogość powierzchnich relacji. Ludzie, którzy nie podejmują tego rodzaju działalności medialnej, odznaczają się wyższym poziomem sumienności, nieśmiałości i samotności społecznej. Australijscy uczeni, komentując uzyskane wyniki, napisali:

Facebook jest szczególnie pociągający dla osób narcystycznych i ekshibicjonistycznych. Faktycznie, można stwierdzić, że Facebook w szczególności zaspokaja potrzeby jednostek narcystycznych, takie jak zaangażowanie w promowanie siebie i powierzchowne zachowania.

Można wyrazić wątpliwość odnoszącą się do tego, że przywołane badania dotyczą głównie portalu Facebook. Jest on jednak zdecydowanie najpopularniejszy. Analizy dotyczące domeny Twitter, które przeprowadzili Elliot Panek, Yiorys Nardis i Sara Konrath, również potwierdziły zależność między poziomem narcyzmu a liczbą wysyłanych wiadomości. Użytkownicy tego portalu poszukują głównie wiadomości o charakterze rozrywkowym. Wprowadzona przez twórców tego medium funkcja umożliwiająca zamieszczenie zdjęć może świadczyć, że presja narcystycznych potrzeb wywiera wpływ na ewolucję także tego narzędzia. Zarówno Facebook, jak i Twitter są dogodnym środowiskiem dla realizacji dążenia narcystycznych, choć w zależności od grupy wiekowej różnych aspektów tego zjawiska. Dla studentów Facebook jest dobrą przestrzenią do zaspokajania ekshibicjonizmu, a Twitter do okazywania wyższości nad innymi. W przypadku osób starszych jest odwrotnie.

34 Chodzi o jeden z elementów pięcioczynnikowej koncepcji osobowości. Por. R.R. McCrae, P.T. Costa, Osobowość dorosłego człowieka. Perspektywa teorii pięcioczynnikowej, Kraków 2005, s. 65.

35 T. Ryan, S. Xenos, Who uses Facebook? An investigation into the relationship between the Big Five, shyness, narcissism, loneliness, and Facebook usage, „Computers in Human Behavior” 2011, nr 27, s. 1663.

36 Por. E.T. Panek, Y. Nardis, S. Konrath, Mirror or Megaphone?: How relationships between narcissism and social networking site use differ on Facebook and Twitter, „Computers in Human Behavior” 2013, nr 29.
Wyniesione powyżej trzy przesłanki, które możemy określić jako aprioryczne (tzn. cechy strukturalne środowiska dające możliwość kontrowelowanej autoprezentacji, skupienia uwagi i łatwego tworzenia więzi), oraz przesłanki empiryczne nie tworzą takiego zbioru, który byłby podstawą do jednoznacznego wnioskowania. Niewątpliwie jednak przyczyniają się one do podwyższenia stopnia prawdopodobieństwa tezy mówiącej, że media społecznościowe są nie tylko przestrzenią, w której odzwierciedlają się cechy narcystyczne, ale też sprzyjają ich formowaniu.

Wnioski

Tocqueville i Hayek wskazywali, że przyczyną fałszywego indywidualizmu jest demokratyczna równość. Jeżeli powracamy do tej myśli, to warto wyjść poza prawne czy społeczne jej rozumienie. Clive S. Lewis napisał:

W każdym podejściu, w którym zbiorowość cenimy wyżej niż jednostkę, przyjaźni z konieczności będzie traktowana po małych, jako związek międzyludzki pozostający na najwyższej poziomie jednostkowości i indywidualności. Przyjaźń izoluje ludzi od zbiorowości równie skutecznie jak samotność (...).

To, co izoluje krąg przyjaciół, nie jest zewnętrzną barierą. Przyjaźń w koncepcji autora Opowieści z Narnii opiera się na przyznanym fenomenom wykraczających poza świat materialny. Jest to zatem środowisko otwarte, ale wymagające dostrzeżenia prawdy, piękna i dobra, które objawiają się w świecie fizycznym, lecz go przekraczają. Jak zauważa Lewis, przyjaźń była doceniana w dziełach twórców starożytnych i średniowiecznych, a w nowożytności jej wartość jest mniej dostrzegana i rozumiana. W indywidualizmie prawdziwym nie chodzi zatem o arystokrację w sensie społecznym, lecz duchowym. Najważniejszym doświadczeniem w tym ujęciu jest kontemplacja rozumiana jako bezinteresowny ogląd wartości. Jest to dojście opisywane przez filozofów starożytnych i średniowiecznych. W szkołach Platona

37 C.S. Lewis, Cztery miłości, Poznań 2010, s. 76.
i Arystotelesa panowała otwartość badawcza, ale jednocześnie były to środowiska tak zorganizowane, by umożliwić uczniom skupienie prowadzące do kontemplacji, czyli wgląd w najwyższe wartości\textsuperscript{38}. Postawa bezinteresowności była kształtowana w wymiarze epistemicznym. Znajdowała ona swoje odzwierciedlenie w relacjach międzyludzkich. Nowe media stwarzają zaś środowisko z ogromną ilością bodźców, które uniemożliwiają skupienie. Powodują podniesienie poziomu dystrakcji. W takiej przestrzeni rozwój prawdziwej indywidualności i szlachetnej więzi międzyosobowej jest bardzo utrudniony. N. McWilliams napisała, że idealizacja i dewaluacja to dwa podstawowe mechanizmy obronne stosowane przez osoby narcystyczne. Te dwie formy postrzegania siebie są także przenoszone na innych. W konsekwencji, przebywając w obecności takich osób, możemy mieć „(…) poczucie unicestwienia, bycia ignorowanym jako realna jednostka”\textsuperscript{39}. Istotne jest, że zjawisko to występuje także wówczas, gdy przez przeniesienie zachodzące w osobowości narcystycznej rozmówca podlega idealizującej gloryfikacji. Człowiek narcystyczny dialoguje bowiem z projekcją własnego ja, a nie z realną osobą. Technologia komunikacyjna jest coraz lepiej do-stosowana do naszych indywidualnych potrzeb, idealizując nasze ja, co paradoksalnie jest pułapką niszczącą naszą prawdziwą indywidualność, a kreującą narcystyczną iluzję.

Nie ulega wątpliwości, że nowe media są środowiskiem, w którym osoby narcystyczne mogą zrealizować wiele potrzeb. Zostało też potwierdzone, że jako użytkownicy portali społecznościowych wykazują się one szczególnie dużą aktywnością. Zważywszy na dobrze ugruntowane w psychologii społecznej zjawiska konformizmu i naśladowictwa\textsuperscript{40}, można uznać za wysoce prawdopodobną tezę, że u osób w realnym życiu skromnych, które znajdą się w takim środowisku, poziom narcyzmu będzie wzrastać. Prawdopodobieństwo tej tezy podnosi fakt, że osoby popularne, pracujące dla przemysłu rozrywkowego, działające dynamicznie w przestrzeni nowych mediów, stając się istotnym wzorcem behawioralnym dla wielu osób. W tej właśnie grupie,
stanowionej przez ludzi sceny, odnotowano ponadprzeciętnie wysoki poziom narcyzmu.

**BIBLIOGRAFIA**


Hampton K.N., Goulet L.S., Rainie L., Purcell K., *Social networking sites and our lives: How people’s trust, personal relationships, and civic and political involvement are connected to their use of social networking sites and other technologies*, Pew Internet & American Life Project, Washington 2011.


---


